

# Jak rządowe cięcia wydatków położyły kres depresji w Szwecji

15 maja 2014

Podczas ostatniego kryzysu finansowego Szwecja okazała się jedną z niewielu finansowo zdrowych gospodarek. Silna pozycja kraju, wyróżniająca go spośród zachodnich nacji, czyni go interesującym przykładem tego, co mogło – lub powinno – zostać zrobione. Paul Krugman, ekonomista oraz laureat Nagrody Nobla, wielokrotnie wskazywał z uznaniem na fakt, w jaki sposób Szwedzi uporali się z depresją gospodarczą we wczesnych latach 1990., co przyczyniło się do sukcesów. Dostrzega on zwłaszcza nacjonalizację niektórych banków za czasów kryzysu. Podczas gdy pomija (Krugman – przyp. tłum.) sedno sprawy, skupiając się wyłącznie na wąskim wyselekcjonowaniu krótkookresowych środków zaradczych, bardziej niż zmian zauważalnych w dłuższym okresie, co jest zresztą typowe dla keynesistów, ma on jednak rację, że niektóre z działań podjętych przez Szwedów były słuszne.

We wrześniu 1992 r. szwedzki bank centralny Riksbank podniósł stopy procentowe do 500 proc. w daremnej próbie ratowania sztywnego kursu wymiany szwedzkiej korony. To drastyczne posunięcie odbyło się w połączeniu z ogromnymi cięciami wydatków oraz podwyżkami podatków jako odpowiedź na upadek szwedzkiej gospodarki. Gospodarcze załamanie się było kulminacją dwóch dekad regresu, co zasadniczo zmieniło sytuację polityczną w Szwecji. Począwszy od 1992 w Szwecji, bez wyjątku, dokonywano konsekwentnych rządowych cięć w wydatkach przy jednoczesnym zwiększaniu restrykcji w zakresie polityki socjalnej, deregulując rynki, prywatyzując byłe rządowe monopole. Kraj ustanowił całkowicie nową strukturę bodźców w społeczeństwie, bardziej zachęcającą do pracy. Dług narodowy spadł z prawie 80 procent PKB w 1995 do jedynie 35

procent w roku 2010.

Innymi słowy, Szwecja pomyślnie ograniczyła rozmiar przywilejów swojego niezrównoważonego, choć znanego na całym świecie, państwa opiekuńczego. Mimo życzeniowego myślenia Krugmana, jest to główny powód sukcesu Szwedów w walce z obecnym kryzysem finansowym.

## **POWSTANIE I UPADEK PAŃSTWA OPIEKUŃCZEGO**

Szwecja doświadczyła praktycznie całego wieku dynamicznego wzrostu gospodarczego (od 1870 do 1970), co dosłownie uczyniło jeden z najuboższych krajów Europy czwartym najbogatszym na świecie. Pierwsza połowa okresu wzrostu cechowała się rozbudowanymi reformami wolnorynkowymi, z kolei w drugiej połowie zauważalny był brak zaangażowania w militarne działania w obu wojnach światowych, a w rezultacie odniesienie ogromnych korzyści z nienaruszonej infrastruktury przemysłowej, podczas gdy reszta Europy była zrujnowana. Gdy państwo opiekuńcze zostało ustanowione oraz rozbudowane w okresie powojennym, proces ten dokonany został zasadniczo już w oparciu na silnie zakorzenionych instytucjach kapitalistycznych, co naturalnie ograniczyło jego wpływ na wzrost gospodarczy.

Jednakże sytuacja polityczna uległa diametralnej zmianie. Lata 1970. oraz 1980. były okresem państwa opiekuńczego doprowadzonego do szaleństwa poprzez ogromnie rozbudowany zakres nowych świadczeń rządowych, wprowadzenie bardzo sztywnych regulacji rynku pracy, aktywne wspieranie sektorów gospodarczych, uznanych za znajdujące się w stagnacji, oraz drastyczne zwiększanie opodatkowania z przypadkami stawek przekraczającymi 100 proc. Przy próbie całkowitej nacjonalizacji gospodarki w 1983r. zostały powołane tzw. löntagarfonder (fundusze pracownicze) w celu „reinwestowania” zysków z udziałów prywatnych przedsiębiorstw w akcjonariat oraz bycia zarządzanymi przez krajowe związki zawodowe.

Deficyty rządowe w tym okresie uległy sporemu pomnożeniu, a dług krajowy wzrósł prawie dziesięciokrotnie w latach 1975–1985. Szwecji nie ominęła również inflacja, a sytuacja pogorszyła się w wyniku wielokrotnych dewaluacji kursu wymiany waluty w celu wzmocnienia eksportu: w 1976 r. o 3 procent, w 1977 r. początkowo o 6 procent, a potem o dodatkowe 10 procent; w 1981 r. o 10 procent, oraz w 1982 r. o 16 procent.

Ogólnie rzecz ujmując, gwałtowny rozrost państwa opiekuńczego może zostać zilustrowany za pomocą stosunku zatrudnienia finansowanego z podatków do tego z prywatnego sektora, który wzrósł z 0,386 w 1970 r. do 1,51 w roku 1990. Szwecja kierowała się ku katastrofie.

## **WYJAŚNIENIE SZWEDZKIEJ WIELKIEJ DEPRESJI**

Popularne objaśnienie załamania w latach 1990. wini deregulację rynków finansowych, która miała miejsce w listopadzie 1985 r. Jednakże posiłkując się naszymi badaniami (jeszcze niezakończonymi), dowodzimy, że deregulacja była próbą rozwiązania rosnących problemów finansowania już słabej i nadal pogarszającej się sytuacji finansowej szwedzkiego rządu. W samym roku fiskalnym 1984–1985 płatności odsetkowe z tytułu szwedzkiego długu krajowego wzrosły do 29 procent wartości dochodu z podatków, co się równało całkowitym wydatkom rządowym na różnego typu zabezpieczenia społeczne. Niezrównoważona sytuacja finansowa kraju uczyniła deregulację niezbędną.

Zwiększony dostęp do rynków finansowych uczynił fatalną kondycję gospodarki poniekąd znośną. Jednakże w tym okresie czasu Szwecję dotknęło zjawisko wzrostu kredytów. Nasze wyliczenia pokazują, że wielkość pożyczek bankowych dla przedsiębiorstw spoza sektora finansowego wzrosła ze 180 miliardów w późnym 1985 r., do 392 miliardów w późnym 1989 r., wzrost o 117 procent całościowo lub 21 procent rok rocznie. Skąd pojawiły się te wszystkie pieniądze? Część z nich może być wynikiem deregulacji oraz napływu środków nią zwabionych.

Jednak to przede wszystkim inflacja doprowadziła do tego wzrostu.

Kilka czynników istotnie zadziałało podczas kredytowego boomu z lat 1986-1990, który zakończył się depresją w latach 1990–1994. Niektóre z tych czynników nie miały efektu inflacyjnego czy nawet deflacyjnego, ale inne z nich, szczególnie te odnoszące się do polityki rządowej, lub te napędzane przez nią, były silnie inflacyjne i dość znaczące. Zawierają się w nich wzrosty w pożyczkach Riksbanku do banków (975-procentowy wzrost od 1985 do 1989 r.) oraz zakupy rządowego długu oraz papierów wartościowych (47-procentowy wzrost od 1986 do 1987 r., za którym podążył 7-procentowy spadek od 1987 do 1989 r.).

Szwecja to bardzo interesujący kazus do badań. Istotnie mamy, o czym uświadamia nas wielokrotnie Krugman, wiele do nauki z przypadku szwedzkiego: począwszy od długotrwałej ery wzrostu gospodarczego dzięki wolnym rynkom, zakończywszy na powstaniu oraz upadku państwa opiekuńczego. Zaledwie ostatnio odbudowana finansowa siła kraju oraz jego zdolność opierania się globalnej recesji są wynikiem nie silnego państwa opiekuńczego, jak uważa Krugman, lecz długookresowego ograniczania rozbudowanej opieki, którą keynesiści tak często gloryfikują.

Autor: Per Bylund

Tłumaczenie: Tomasz Michałak

Źródło oryginalne: [mises.org](http://mises.org)

Źródło polskie: [Instytut Misesa](http://InstytutMisesa.pl)